

Scott Hahn

WIDZIALNE, NIEWIDZIALNE

Obietnica i moc sakramentów

SCOTT HAHN

Widzialne, niewidzialne Obietnica i moc sakramentów

Przełożył Krzysztof Popławski OP

WYDAWNICTWO W DRODZE, POZNAŃ 2025

Tytuł oryginału

Swear to God. The Promise and Power of the Sacraments

Copyright © 2004 by Scott Walker Hahn

This edition published by arrangement with Image, an imprint of
Random House, a division of Penguin Random House LLC

© Copyright for this edition by Wydawnictwo W drodze, 2025

Redaktor prowadząca – JUSTYNA OLSZEWSKA

Redakcja – KATARZYNA KOŚMICKA

Korekta – MAREK KOWALIK, KATARZYNA KOŚMICKA

Skład i łamanie – BARTŁOMIEJ BĄCZKOWSKI | PILCROW STUDIO

Redakcja techniczna – JÓZEFA KURPISZ

Projekt okładki i layoutu – KRZYSZTOF LORCZYK OP

Grafika na okładce i s. 2 (tło) – PIXELBUDDHA-STUDIO | unsplash.com

ISBN 978-83-7906-835-7 (wersja drukowana)

ISBN 978-83-7906-836-4 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów W drodze sp. z o.o.

Wydanie I

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

tel. 61 850 47 52

sprzedaz@wdrodze.pl

www.wdrodze.pl

Spis treści

ROZDZIAŁ PIERWSZY: „Ale nudy” — 7	
ROZDZIAŁ DRUGI: Znaki i tajemnice — 17	
ROZDZIAŁ TRZECI: Sakramenty w Piśmie Świętym — 29	
ROZDZIAŁ CZWARTY: Siedem atutów — 43	
ROZDZIAŁ PIĄTY: Główna idea – znaczenie przymierza (i wszystkiego innego) — 61	
ROZDZIAŁ SZÓSTY: Naprawdę uroczycie przysięgasz? Sakramenty jako przysięgi przymierza — 79	
ROZDZIAŁ SIÓDMY: Kiedy słowa są czynami — 93	
ROZDZIAŁ ÓSMY: Motor historii — 103	
ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY: Zaufanie i zdrada — 121	
ROZDZIAŁ DZIESIĄTY: Mówić prawdę — 133	
ROZDZIAŁ JEDENASTY: Eucharystia – przysięgą przymierza — 143	
ROZDZIAŁ DWUNASTY: Seks, kłamstwa i sakramenty — 157	
ROZDZIAŁ TRZYNASTY: Święta przestrzeń ryzyka — 167	
ROZDZIAŁ CZTERNASTY: Realna obecność — 181	
ROZDZIAŁ PIĘTNASTY: Zdolni do nieskończoności — 191	

Sakramenty w Piśmie Świętym

Nim zostałem katolikiem, miałem wiele błędnych przekonań na temat sakramentów (inaczej jak mogłyby mnie nudzić?). Na przykład tak długo, jak mogłem, trzymałem się poglądu, że cały „system” sakramentalny był późnym wynalazkiem – kompromisem zawartym przez Kościół cesarski w IV wieku, aby pogańscy konwertyci czuli się bardziej u siebie, z jedyną legalną religią Cesarstwa Rzymskiego. Podobało mi się określenie „system sakramentalny”, ponieważ sugerowało coś instytucjonalnego, coś bez serca. A tak właśnie postrzegałem tę sprawę.

Kiedy mówiłem o sakramentach Kościoła katolickiego, uważałem je za coś niepotrzebnie rozbudowanego, w kontraście do prostoty Biblii, prostoty słowa Bożego.

Jednak to Biblia sprawiła, że zobaczyłem błąd mojego myślenia.

MŁODZIEŃCZA PASJA CZYTANIA

Kiedy studiowałem, aby zostać pastorem – a jeszcze bardziej po tym, gdy mnie wyświęcono – czytanie Biblii było dla mnie czymś więcej niż tylko zajęciem. Pochłaniało mnie.

„Narodziłem się na nowo” jako nastolatek, w wieku piętnastu lat. Prosiłem Pana, aby dał mi głód Jego słowa, aby sprawił, bym płonął z gorliwości dla Biblii. Otrzymałem ten dar, z całą mocą, pewnego niedzielnego poranka, kiedy siedziałem sam w domu. Od tamtego momentu – nie potrafię tego wyjaśnić – moje pragnienie czytania Pisma Świętego było nienasycone. Zacząłem nosić Biblię ze sobą wszędzie i czytałem ją, gdy tylko mogłem. Zaledwie rok wcześniej byłem sprawiającym kłopoty nastolatkiem popalającym papierosy między zajęciami. Po tej zmianie zajmowałem się świętymi stronami.

Zanim wstąpiłem do seminarium, studiowałem Pismo Święte przez większą część poprzedzającej to wydarzenie dekady. Przeczytałem całą Biblię wiele razy, a mimo to każde czytanie przynosiło nowe odkrycia. Duch zdawał się ukrywać pewne prawdy, dopóki nie byłem na nie gotowy – a potem nagle przychodziło olśnienie, jakby to były najbardziej zachwycające i oczywiste rzeczy na tej konkretnej stronie. Tak samo wyszło z późniejszym odkryciem sakramentów. Nie mam wątpliwości, że moja żona była prowadzona przez Ducha Świętego, kiedy wytrąciła mnie z mojej „nudy”. Potem nie tylko uważałem sakramenty za interesujące, ale też znajdowałem je na każdym kroku w Biblii¹.

To jest również nauka katolicka – choć wtedy o tym nie wiedziałem – i tak było od czasów najstarszych ojców.

¹ Por. J. Danielou, *The Bible and the Liturgy*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 1956.

ŚWIĘTO SKAŁY

W Nowym Testamencie sam św. Paweł nawiązał do tego związku, nauczając, że jego izraelscy przodkowie „wszyscy przeszli przez morze i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała – to był Chrystus” (1 KOR 10,2–4). W tym samym liście mówił o kulcie chrześcijańskim jako „nowym święcie przaśników”, gdzie Chrystus jest „naszym paschalnym barankiem” (por. 1 KOR 5,7–8). Nowe święto zostało zapowiedziane w wielkim święcie Starego Testamentu: w święcie Paschy starożytnego Izraela.

Dla św. Pawła i najwcześniejszych chrześcijańskich interpretatorów Biblii sakramenty Kościoła nie pojawiają się na scenie nagle, jako nowość lub coś przypadkowego w historii. Raczej wydobywają na światło dzienne to, co od dawna pozostawało w cieniu, i doprowadzają do spełnienia tego, co było w załączku od początku stworzenia. Rzeczywiście, w pewnym sensie same są wypełnieniem Bożych obietnic z początku.

Wszystkie siedem sakramentów to działania Jezusa Chrystusa. W Chrystusie spotykają się ziemia z niebem, a czas i wieczność jednoczą się najbardziej owocnie. Chrystus jest Bogiem wcielonym, Słowem, które stało się Ciałem (por. J 1,14). W Chrystusie i Jego sakramentach istnieje więź małżeńska między Bogiem i człowiekiem, między niewidzialnym i widzialnym. To jest to, co „nowe” w Nowym Testamencie. Jest nowe, ale *n i e* jest czymś nowatorskim. *N i e* oznacza czegoś rewolucyjnego w sposobie, w jakim Bóg postępuje z ludzkością. Nie oznacza zniesienia świętej

historii, która trwała do tego czasu. W rzeczywistości to kulminacja, szczyt – najważniejszy punkt całej przeszłej historii.

Jezus coś odnowił i doprowadził to, jak tylko On mógł, do zamierzonego boskiego wypełnienia.

BÓG MÓWI PRZESZŁOŚCI

Jak powiedziałem w pierwszym rozdziale tej książki, Bóg ma pewien charakterystyczny sposób postępowania ze swoim ludem. Jest on bardziej związany ze znakami niż słowami. Jest sakramentalny. To było prawdą od pierwszej chwili stworzenia i jest tak samo prawdziwe dzisiaj. To oczywiste w całym Starym Testamencie, gdzie lud wybrany przez Boga mówił o całym stworzeniu w głęboko sakramentalnych słowach:

Niebiosa głoszą chwałę Boga,
dzieło rąk Jego nieboskłon obwieszcza.
Nie jest to słowo, nie są to mowy,
których by dźwięku nie usłyszano (Ps 19,2.4).

Bóg nie działa poprzez abstrakcje. Jego słowo nie jest tylko słowami: jest stwórcze, żywe i dynamiczne. Dobrze to ujmują *Katechizm Kościoła katolickiego*: „Bóg przemawia do człowieka za pośrednictwem widzialnego stworzenia. Kosmos materialny jawi się ludzkiemu poznaniu, aby człowiek odczytywał w nim ślady swego Stwórcy. Światło i ciemność, wiatr i ogień, woda i ziemia, drzewo i owoce mówią o Bogu, symbolizują Jego wielkość, a zarazem bliskość” (KKK 1147).

Bóg stworzył świat materialny i uczynił go dobrym. Nie wahał się użyć jego najbardziej zwyczajnych elementów, aby okazać swoją chwałę. Czasem Bóg nawet wywyższył te

zwyczajne przedmioty do niezwykłych celów, jako sposoby przekazu mocy Bożej.

Wcześni chrześcijanie widzieli to wyraźnie; w roku 383 św. Grzegorz z Nyssy wygłosił kazanie, w którym przytoczył wiele sakramentalnych zastosowań natury w Starym Testamencie: „Laska Mojżesza była ze zwykłego drewna, które każda ręka mogła ciąć, nosić i używać według własnego uznania, zanim wrzucono je do ognia. Ale Bóg chciał, aby za pomocą tej laski dokonywać cudów – wielkich cudów, wykraczających poza możliwość wyrażoną słowami (por. WJ 4–14). (...) Podobnie, płaszcz jednego z proroków, prosta skóra kozia, uczyniła Eliasza sławnym na całym świecie (por. 2 KRL 2,8). (...) Krzew jeżyny pokazał Mojżeszowi obecność Boga (por. WJ 3,2). Szczątki Elizeusza wskrzesiły zmarłego (por. 2 KRL 13,21)”².

Święty Jan Damasceński dodał: „Nie składam hołdu materii, ale oddaję cześć jej Stwórcy, który ze względu na mnie przyjął postać cielesną, zgodził się zamieszkać wśród materialnego świata i poprzez tę materię dokonał mojego zbawienia. Nie przestanę wobec tego czcić materii, przez którą dokonał mojego zbawienia. (...) Przez nią bowiem dokonało się moje zbawienie i właśnie ona została na zawsze napełniona Bożą mocą i łaską”³.

Stworzenie może służyć jako naturalny sakrament. Natura sama w sobie była znakiem, ale Bóg pokazał, że również jest zdolna do przekazywania mocy nadprzyrodzonej⁴.

² Por. S. Hahn, M. Aquilina, *Living the Mysteries. A Guide for Unfinished Christians*, Our Sunday Visitor, Huntington 2003, s. 44.

³ Jan Damasceński, *Mowy w obronie obrazów*, przeł. M.M. Dylewska, J. Naumowicz, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa 2022, s. 91.

⁴ Por. Hugh of St. Victor, *On the Sacraments of the Christian Faith*, Medieval Academy of America Cambridge 1951, s. 182–187.

Święty Paweł jednak nie w naturze znalazł najważniejsze sakramenty Starego Testamentu. Zamiast tego skupił się na kulcie ofiarnym starożytnego Izraela. Abraham i wszyscy jego męscy potomkowie „znaczyli” swoje przymierze z Bogiem przez rytuał obrzezania. Nowy Testament identyfikuje Stare Przymierze z jego znakiem sakramentalnym, gdy Szczepan odnosi się do „przymierza obrzezania” (DZ 7,8).

Dowiadujemy się od św. Pawła, że Stare Przymierze i stary sakrament – choć były wielkie – zapowiadały coś jeszcze większego: „I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzuciu się z ciała grzesznego, jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił” (KOL 2,11–12). Obrzezanie niemowląt zapowiadało chrzest tych, którzy będą „nowo narodzonymi” w Chrystusie. Stary obrzęd oznaczał narodziny dziecka jako syna Abrahama; nowy obrzęd oznacza jeszcze większe narodziny – jako dziecka Bożego.

Widzieliśmy wcześniej u św. Pawła, że żydowska uczta paschalna służyła do odnowienia Starego Przymierza. Izraelici składali w ofierze baranka paschalnego, aby ich pierwotni zostali oszczędzeni od plagi śmierci. W Nowym Testamencie, podczas uczty paschalnej, Jezus ustanowił Nowe Przymierze w swojej krwi (por. 1 KOR 11,25). Za pomocą niekwaszonego chleba i kielichów wina odprawił pierwszą mszę podczas wieczerzy paschalnej, w noc, kiedy został zdradzony (por. ŁK 22,15 i KKK 1340).

Działanie Jezusa w chrzcie i Eucharystii było „nowe” w sensie odnowy, a nie w sensie czegoś nowego. Nie znosiło

Starego Testamentu, ale wypełniało go i odnawiało, tak że stawało się przemienione. To samo można powiedzieć o wszystkich sakramentach (por. KKK 1150). Były one ukryte w całym postępowaniu Boga z jego ukochanym Izraelem i z całą ludzkością. A staną się jawne w objawieniu Kościoła.

TYPOLOGIA

Mówiliśmy o pewnych wydarzeniach Starego Testamentu jako o „cieniach” i „figurach”. W nich sakramenty Jezusa Chrystusa są zapowiadane, prefigurowane. Nowy Testament używa greckiego terminu dla tego procesu – *tupos*, tłumaczonego w języku angielskim jako „type” (por. KKK 1094)⁵.

W Liście do Hebrajczyków przybytek świątyni i obrzędy są przedstawione jako „obrazy i cienie rzeczywistości niebieskich” (HBR 8,5), a prawo – jako „cień przyszłych dóbr” (HBR 10,1). Święty Piotr zauważa natomiast, że Noe i jego rodzina, „osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie” (1 P 3,20–21). Słowo Piotra przetłumaczone jako „zgodnie z tym wzorem” jest greckim słowem oznaczającym „wzorować” czy też „ustanawiać typ”. Badanie takich biblijnych zapowiedzi nazywa się „typologią” (por. KKK 123–130)⁶.

⁵ W języku polskim zaś jako „typ”, „figura” – przyp. tłum.

⁶ Por. J.D. Dawson, *Christian Figural Reading and the Fashioning of Identity*, University of California Press, Berkeley 2002; R. Kuntzmann, *Typologie Biblique*, Cerf, Paris 2002; F. Ninow, *Indicators of Typology within the Old Testament. The Exodus Motif*, Peter Lang, New York 2001; C.R. Seitz, *Figured Out. Typology and Providence in Christian Scripture*, Westminster John Knox Louisville 2001; D.C. Allison, *The New Moses. A Matthean Typology*, Augsburg Fortress, Minneapolis 1993; G.W. Buchanan, *Typology and the Gospel*, University Press of America, New York 1984; L. Goppelt, *Typos. The Typological Interpretation of the Old Testament*

Dlaczego Pismo Święte wykorzystuje ten sposób? Święty Augustyn wyjaśnia, że pisarze używają słów, aby oznaczać rzeczy, ale Bóg używa również stworzenia, aby oznaczało inne rzeczy. Tak więc nie tylko s ł o w a Pisma Świętego są znakami rzeczy, które wydarzyły się w historii, ale

in the New, Eerdmans, Grand Rapids 1982; R.M. Davidson, *Typology in Scripture. A Study of Hermeneutical Typos Structures*, Andrews University Press, Berrien Springs 1981; J. Danielou, *From Shadows to Reality. Studies in the Typology of the Fathers*, Burns & Oates, London 1960; G.W.H. Lampe, K.J. Woollcombe, *Essays on Typology*, SCM Press, London 1957; F. Foulkes, *The Acts of God. A Study of the Basis of Typology in the Old Testament*, Tyndale Press, London 1955; A.G. Hebert, *The Throne of David. A Study of the Fulfilment of the Old Testament in Jesus Christ and His Church*, Faber & Faber, London 1942. Wczesną próbę opracowania odrębnej metodologii „krytyki typologicznej”, por. M.D. Goulder, *Type and History in Acts*, London: SPCK, London 1964.

Katechizm Kościoła katolickiego poświęca interpretacji typologicznej kilka punktów w sekcji mówiącej o Kanonie Pisma Świętego (128–130) oraz o Duchu Świętym i Kościele w liturgii (1094). Na temat nauczania *Katechizmu* o interpretacji biblijnej por. J. Ratzinger, *Wiara w Piśmie i Tradycji. Opera omnia*, t. IX/2, przeł. J. Merecki, Lublin 2018, s. 920: „Wydaje mi się, że nie istnieje inne tak krótkie, a zarazem substancjalne i zrozumiałe wprowadzenie do podstawowych elementów wiedzy o Biblii i interpretacji. (...) Lektura Biblii w *Katechizmie* jest – z racji katechetycznego zadania tej księgi – interpretacją istotnie duchową, nie w sensie oderwania od rzeczywistości lub nieuwzględniania historii, lecz w tym sensie, że odsłania on duchową głębię wydarzeń”. Zobacz także przychylne i zrównoważone potraktowanie „typologii” w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*: „Reforma liturgiczna wprowadzona przez Sobór Watykański II miała na celu udostępnienie katolikom całego bogactwa treści biblijnych. Trzy cykle czytań niedzielno-mszalnych wyznaczają miejsce szczególnie uprzywilejowane ewangeliom po to, aby ukazać w pełnym świetle misterium Chrystusa jako źródła naszego zbawienia. Umieszczając regularnie teksty starotestamentalne obok perykop ewangelijnych, cykl ten często daje możliwość odwoływania się do typologii jako metody interpretacji Pisma św.” (IV, c1), cyt. za: <https://biblia.wiara.pl/doc/423153.INTERPRETACJA-PISMA-SWIETEGO-W-KOSCIELE> (dostęp: 28.12.2024).

s a m e w y d a r z e n i a h i s t o r i i ś w i ę t e j zostały ukształtowane przez Boga jako znaki materialne ukazujące niematerialne rzeczywistości – wydarzenia doczesne ujawniały wieczne prawdy. Bóg pisze świat, jak ludzie piszą słowa (por. KKK 116–117)⁷.

Możemy więc jednocześnie czytać Pismo Święte jako rodzaj boskiej poezji i zarazem jako świętej historii świata. Nie są one nie do pogodzenia. W typologii odkrywamy schemat rymów Bożych w historii.

EKONOMIA WZROSTU

W takim razie – jaka jest forma owego poematu? Gdzie występują rymy? Jak powinniśmy podejść do naszego badania typologii biblijnej? Pomóc nam może dostrzeżenie, że narracja Pisma Świętego stopniowo odsłania prawdy Boże; rozwija się to w trzech kolejnych etapach:

1. Epoka natury: od stworzenia świata, przez okres patriarchów, do czasów Mojżesza.
2. Epoka prawa: rozpoczęta powierzeniem prawa Mojżeszowi na Górze Syjon i trwająca przez historię starożytnego Izraela.
3. Epoka łaski rozpoczęta przyjściem Jezusa Chrystusa.

Te trzy epoki, nakreślone po raz pierwszy przez św. Pawła (por. RZ 5,12–14), kulminują się na końcu w chwale – w pełnym objawieniu Boga na końcu historii⁸.

⁷ Por. Augustyn, *O nauce chrześcijańskiej*, Księga Pierwsza I–III; Księga Druga I–XII; Księga Trzecia V–XVIII, w: tegoż, *O nauce chrześcijańskiej. Sprostowania*, przeł. J. Sulowski, ATK, Warszawa 1979, s. 21–22, 40–48, 75–83; List 102, 33 (Nie ma tego listu w polskim tłumaczeniu listów. Por. Augustyn. *Listy*, przeł. W. Eborowicz, WSD Pelplin, Pelplin 1991).

⁸ O dalszym rozwijaniu Pawłowego schematu historii zbawienia, zwłaszcza przez Augustyna w komentarzu do niektórych fragmentów z Listu

Święty Tomasz z Akwinu czytał Biblię w taki właśnie sposób. Postrzegał całe Pismo Święte jako jedną narrację – jedną „ekonomię boską”⁹. Biblia opowiada histo-

do Rzymian: *Propositiones*, 13–18,2; 16,17–23 – *Expositio quarundam propositionum ex Epistola ad Romanos; Epistolae ad Galatas expositionis liber unus; Epistolae ad Romanos inchoata expositio...*; por. P. Fredriksen, *Augustine and Israel*, w: *Engaging Augustine on Romans*, red. D. Patte i E. TeSelle, Trinity Press International, Harrisburg 2002, s. 91–110; tenże, *Allegory and Reading God's Book. Paul and Augustine on the Destiny of Israel*, w: *Interpretation and Allegory. Antiquity to the Modern Period*, red. J. Whitman, E.J. Brill, Leiden 2000, s. 125–149; por. szczególnie s. 141: „W Liście do Rzymian, argumentował Augustyn, Paweł ujął historię zbawienia w czterech etapach: *ante legem* (przed prawem), *sub lege* (pod prawem), *sub gratia* (pod łaską) i etap ostatni, eschatologiczny, w pokoju (w pokoju nieba). Etapy te są jednocześnie obiektywne, wspólnotowe i historyczne (doświadczenie ludzkości od czasu przed nadaniem prawa na Synaju do drugiego przyjścia Chrystusa), ale także subiektywne, indywidualne i etapowe (rozwój jednostki ku nawróceniu – od etapu drugiego do etapu trzeciego – i na koniec do ostatecznego odkupienia w Chrystusie. Zostało to rozwinięte w XII wieku przez Hugona od św. Wiktora („drugi Augustyn”), w: *On the sacraments of the Christian Faith*, s. 143–204. Por. R. Moore, *Jews and Christians in the Life and Thought of Hugh of St. Victor*, Scholars Press, Atlanta 1998, s. 117–124: „Potrójny podział czasu (natura, prawo, łaska) odpowiada trzem różnym sakramentalnym środkom zaradczym, gdyż Boże środki odnowy były różne w zależności od czasu” (s. 117). Identyczny wzór stosuje Bonawentura w swoim podejściu do sakramentów, por. *Breviloquium*, St. Anthony Guild Press, Paterson, New Jersey 1963, s. 9, 227–274. O podobnym podejściu do religii „naturalnej” okresu patriarchalnego przed Synajem, opartym na badaniach historyczno-krytycznych, por. R.W. L. Moberly, *The Old Testament of the Old Testament. Patriarchal Narratives and Mosaic Yahwism*, Fortress Press, Minneapolis 1992.

- ⁹ Por. Tomasz z Akwinu, *Summa teologii*, I-II, q. 98, a. 1–5, w: tegoż, *Suma teologiczna*, t. 13: *Prawo* (I-II, q. 90–103), przeł. P. Belch, Veritas, Londyn 1986, s. 59–68; tenże, *Komentarz do Ewangelii Jana*, przeł. T. Bartoś, Antyk, Kęty 2002, s. 169–175, 508–520; F.M. Haggard, *An Interpretation of Thomas Aquinas as a Biblical Theologian with Special Reference to His Systematizing of the Economy of Salvation*, rozprawa doktorska, Drew University, New Jersey 1972.

rię o tym, jak Bóg przygotował świat na Chrystusa, jak Chrystus przyszedł, aby wypełnić te przygotowania, i jak Chrystus powróci w chwale, aby dokończyć swoje dzieło. Ponieważ sakramenty pozostawały niezbędne dla dzieła zbawczego Chrystusa, były także w zamyśle Boga „od początku” i stanowiły ważną część historycznego przygotowania na przyjście Mesjasza.

Święty Tomasz dostrzegł rolę, jaką woda odegrała w tym kosmicznym dramacie. W epoce natury była ona naturalnym sakramentem, „sugerowanym w stworzeniu pierwszych rzeczy, kiedy Duch Święty unosił się nad wodami”. W epoce prawa woda zapewniała „duchowe odrodzenie”, które, jak mówił Tomasz, było „jednakże niedoskonałe i (...) jedynie figurą”. Miało to miejsce podczas ucieczki z Egiptu, kiedy wody się rozstały i Izraelici przeszli przez Morze Czerwone [można dodać wiele innych wydarzeń, na przykład, kiedy Naaman Syryjczyk, poganin, został uzdrowiony dzięki siedmiokrotnemu zanurzeniu się w Jordanie (por. 2 KRL 5,14)]. Tak więc według św. Tomasza Izraelici „widzieli tajemnice królestwa Bożego, jednak jedynie poprzez figurę, HBR 11,13: »Patrzyli na to z daleka«”¹⁰.

W epoce łaski znak wody otrzymał swoją pełnię i teraz działa z mocą Bożą, „mocą wcielonego Słowa”. Przez chrzest człowiek jest stworzony na nowo, prawdziwie narodził się „z wody i Ducha” (J 3,5). W chrzcie „Izrael Boży” (GA 6,16) przechodzi przez wodę, aby wejść do obiecanej krainy nieba. Te i wiele innych typów starotestamentalnych znajduje swoje spełnienie w sakramentach Nowego Testamentu.

¹⁰ Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii Jana*, s. 211.

To, co dotyczy wody, wiąże się również z innymi znakami. Święty Tomasz mówi o „chlebie” w trzech epokach historii zbawienia. Chleb w porządku natury zawsze zapewniał człowiekowi pożywienie. W swoim „naturalnym” stanie zapowiadał także niekwaszony chleb Paschy i mannę, która spadła z nieba na pustynię. Te z kolei służyły jako zapowiedź Świętej Eucharystii, Chleba Życia (por. J 6,35–58). Tomasz wyjaśnia, że każdy typ Starego Testamentu „jest symbolem duchowego pokarmu. Ale różnią się między sobą, ponieważ (manna) była tylko symbolem, podczas gdy inne (chleb chrześcijan) zawiera to, co symbolizuje, to jest samego Chrystusa”¹¹.

WZRASTANIE W ŁASCE

Bóg działa w charakterystyczny sposób; objawia się według dającego się rozpoznać wzoru. Naucza w sposób respektujący ludzką naturę i ludzkie sposoby poznawania. Ludzie poznają sprawy duchowe za pomocą rzeczy zmysłowych, ponieważ cała nasza wiedza zaczyna się od danych zmysłowych. Abyśmy więc mogli zrozumieć, czym jest nasze duchowe odrodzenie, Bóg przekazał to za pomocą środków zmysłowych i materialnych.

Innymi słowy przez epoki natury i prawa Bóg pouczał nas tak – jak tylko On może – używając rzeczy i wydarzeń, aby pokazać jeszcze większe rzeczy i jeszcze potężniejsze wydarzenia. Jednak w pełni czasu – w epoce łaski – posłał swojego jedynego Syna. I to w epoce łaski żyjemy. Jezus Chrystus ustanowił sakramenty Nowego Przymierza, które wywyższają wszystko, co było sakramentalne w epokach

¹¹ Nie ma tego fragmentu w polskim tłumaczeniu. Por. tamże, s. 447 – przyp. tłum.

natury i prawa. Przyjął znaki stworzenia, kultury i liturgii Izraela, „ponieważ – jak mówi *Katechizm* – On sam jest sensem tych wszystkich znaków” (KKK 1151). Sakramenty Starego Przymierza były liczne, uciążliwe i nie stanowiły wystarczającej obrony przed grzechem. Teraz, z pełnią boskiej mocy Chrystusa, sakramenty Nowego Przymierza są mniej liczne, łatwiejsze i potężne wobec grzechu. Sakramenty w Chrystusie znalazły doskonałość i spełnienie.

Bóg nie lekceważy natury ludzkiej, aby ją zbawić. Istotnie, w epoce łaski otrzymujemy rzeczywistości nadprzyrodzone za pomocą środków naturalnych, poprzez znaki zmysłowe – i te znaki są sakramentami.

W Starym Przymierzu widzieliśmy królestwo niebieskie „z daleka”. W epoce łaski widzimy królestwo i jego tajemnice wyraźniej, ale nadal niedoskonałe. Dopiero gdy przejdziemy od epoki łaski do wiecznej chwały, zobaczymy w niebie rzeczy boskie takimi, jakie naprawdę są, bez ich ziemskich, sakramentalnych zasłon.

W niebie, według św. Tomasza, „istnieje doskonałe odrodzenie (...) ponieważ będziemy odnowieni zarówno wewnętrznie, jak i zewnętrznie. I dlatego ujrzemy królestwo Boże w najdoskonalszy sposób”.

Co na przykład „ujrzemy”, gdy Bóg usunie zasłony sakramentalne materialnej wody? Woda, jak mówi św. Tomasz, „ostatecznie oznacza łaskę Ducha Świętego”, ponieważ „Duch Święty jest źródłem niewyczerpywalnym, z którego wypływają wszystkie dary łaski” (por. I 7,37–39)¹².

Woda służyła jako sakrament od początku stworzenia. Jej znaczenie zostało częściowo odsłonięte w epoce

¹² Tamże, s. 274.

prawa. I te typy znalazły wypełnienie w epoce łaski. Jednak dopiero w chwale człowiek będzie mógł patrzeć na rzeczywistość oznaczoną w sakramentach. Tylko w niebie objawi się – poza sakramentalnymi zasłonami – Woda Życia jako chwała Ducha Bożego (por. AP 22,1).

Sakramenty zaprowadzą nas do nieba – tak w jednym zdaniu można ująć przesłanie tej książki. Scott Hahn opowiada w niej o swojej drodze nawrócenia na katolicyzm i doświadczeniu życia sakramentami. Wskazuje, że skuteczność sakramentów, które sam dawniej tak zuchwale krytykował, nie zależy od działania kapłana ani od żadnych ludzkich wysiłków. Ich moc wynika z mocy Chrystusa, który zawarł z nami przymierze – i dał nam siebie całkowicie, aby nas zbawić. Ta książka uczy i podnosi na duchu. Pomaga lepiej zrozumieć wyjątkowość i konieczność sakramentów w Bożym planie zbawienia.

Cena det. 44,90 zł		Patronat medialny:		
ISBN 978-83-7906-835-7				
				
9 788379 068357				
				